Joda, Dawaj do nocnego

dzwoń do cempa
dawaj pan do nocnego
tańcujemy dzisiaj
jak prawy do lewego
znowu pełnia,
brachu, wypijmy za to
by sie nie dojebał
żaden prokurator
dzwoń do cempa
dawaj pan do nocnego
tańcujemy dzisiaj
jak prawy do lewego
znowu pełnia
młoda, stuknij drinkiem
za to by historia nie skończyła się jak zwykle

stoję na scenie, walę wódę bez popity
potem gram wódę na betonie, daje wódę dla publiki
pod klubem dymy, nie wpuścili ze 20 osób
nic nie dały moje apele o spokój
w opór, wkurwione dzieciaki tego miasta
robią młyn i skandują moje hasła
jeszcze niedawno byłem tam , gdzie są oni
pełen bólu i nadziei, zapomniany anonim
nigdy po koncercie nie bajeruje do fanek
choć podejrzanie sporo mam ostatnio koleżanek
nie jestem tutaj po to by zaliczać siksy
pozostaje załadować do odcinki

dzwoń do cempa
dawaj pan do nocnego
tańcujemy dzisiaj
jak prawy do lewego
znowu pełnia,
brachu, wypijmy za to
by sie nie dojebał
żaden prokurator
dzwoń do cempa
dawaj pan do nocnego
tańcujemy dzisiaj
jak prawy do lewego
znowu pełnia
młoda, stuknij drinkiem
za to by historia nie skończyła się jak zwykle

kolego daj mi cole „0” no i 0,5
moje ego nie szaleje, gdy ustawiam je do zdjęć
tuzin ludzi za nami na apartament
jedne typ kruszy na mandacie, napierdala JBL
brawo R, brawo R na cała parę
rano jadę se do Kobe przybić grabę
ale wcześniej budzi mnie typiara, co nam podnajęła kwadrat
idź sie jebac ty i cała twoja kaucja
Jedziemy, Jedziemy, 2 złote na blacie
tyle dała nam Fabryka, kolejny punkt na trasie
prosto do twego miasta , kolejna zdarta płaca
historia lubi sie powtarzać – lepiej nie pytaj!

jadę tam gdzie vestax-y
.gdzie jak dzwonić po taryfę, jedzie fake taxi
nie czuję się jak w pracy za majkiem
napierd* kilometry, rapsy i melanże
jadę tam gdzie vestax-y
.gdzie jak dzwonić po taryfę, jedzie fake taxi

nie czuję się jak w pracy za majkiem
napierd* kilometry, rapsy i melanże

dzwoń do cempa
dawaj pan do nocnego
tańcujemy dzisiaj
jak prawy do lewego
znowu pełnia,
brachu, wypijmy za to
by sie nie dojebał
żaden prokurator
dzwoń do cempa
dawaj pan do nocnego
tańcujemy dzisiaj
jak prawy do lewego
znowu pełnia
młoda, stuknij drinkiem
za to by historia nie skończyła się jak zwykle